

PIOTR FLICIŃSKI

Frazeologia w *Wielkim słowniku języka polskiego* a zasób związków idiomatycznych współczesnej polszczyzny

Artykuł ten powstał w ścisłym związku z badaniami nad stanem współczesnej normy językowej odmiany ogólnej polszczyzny w zakresie frazeologii¹, a intelektualną pobudką stał się odczyt Piotra Żmigrodzkiego², poświęcony rozwiązaniom normatywnym, które zostaną zastosowane przez redaktorów projektowanego WSJP. Swoje rozważania będę prowadzić z perspektywy raczej frazeografa niż frazeologa, co wydatnie wpłynie na sposób prezentacji poruszanych zagadnień. Skupię się tu przede wszystkim na zasobie związków idiomatycznych³ współczesnej polszczyzny i zagadnieniach związanych z relacjami między obserwowaną normą frazeologiczną a zmiennością w obrębie zbioru jednostek stabilnych, ekspansywnych i recesywnych.

Płaszczyzną porównawczą do moich rozważań uczynię wielkie słowniki frazeologiczne, wydane w XXI wieku, czyli w kolejności SFWP, WSF oraz WSFJP, a także wcześniejsze dzieła leksykograficzne: zbiory frazeologiczne oraz wybrane słowniki ogólne i poprawnościowe. Wszystkie przykłady, ich analiza, a także wnioski z interpretacji omawianych faktów językowych są wynikiem przeprowadzonych w ostatnim okresie badań własnych nad neofrazeologią (zob. Bąba, Fliciński 2004, 2005, 2007 oraz Fliciński 2006, 2007a) oraz wpływem mediatyzacji na zasób frazeologiczny współczesnej polszczyzny (Fliciński 2007b).

Redaktorzy WSJP postulują, że w rozwiązaniach ortoepicznych będą się kierować tzw. normatywizmem opisowym, co skutkować ma odnotowywaniem — obok elemen-

¹ Przyjmuję rozumienie normy frazeologicznej zgodnie z ustaleniami S. Bąby przedstawionymi w: Bąba 1989 i powtórzonymi w zredagowanym w 2001 roku SFWP jako „zbiór zaaprobowanych przez rodzimą społeczność frazeologizmów oraz reguł określających sposób realizacji ich tożsamości w tekstach” (Wstęp: 7).

² Wygłoszony 17 października 2007 roku na Walnym Zebraniu Delegatów Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego w Krakowie.

³ Ze względów stylistycznych terminów *związek frazeologiczny*, *frazeologizm*, *związek idiomatyczny*, *idiom* itp. będę używał wymiennie jako synonimy. Ponieważ tekst traktuje o frazeologii, taka praktyka narracyjna nie powinna sprawiać kłopotów interpretacyjnym Czytelnikom.

tów normatywnych — jednostek niepoprawnych z odpowiednią adnotacją (Żmigrodzki, Bańko, Dunaj, Przybylska 2007: 10). Deklaracja ta nie budzi żadnych zastrzeżeń, nie jest również powodem do polemiki przyjęcie przez redaktorów za podstawę rozstrzygnięć poprawnościowych WSPP i WSO. To bardzo praktyczne rozwiązanie sprawdzi się prawie bezwyjątkowo przy ocenie wyrazów „pospolitych”, większości nazw własnych, lecz w niezadowalającym stopniu w odniesieniu do stałych związków frazeologicznych czy — jak wolą przyszli autorzy słownika — nieciągłych jednostek leksykalnych⁴. WSPP i WSO nie notują całości zbioru związków idiomatycznych. Swego rodzaju punktem odniesienia mogą się stać wielkie słowniki frazeologiczne, które ukazały się stosunkowo niedawno. Najobszerniejszy zasób odnotował w swoim leksykonie P. Müldner-Nieckowski⁵, jednak frazeologia pojmowana jest tam niezwykle szeroko, na co notabene zwrócił uwagę P. Żmigrodzki (Żmigrodzki 2005: 197–198)⁶, i w związku z tym opracowanie to można umieścić dopiero w drugim szeregu pomocy naukowych dla redaktorów WSJP. WSF, opracowany na podstawie USJP, mieści około 17 tys. związków frazeologicznych⁷, a SFWP blisko 4 tys. Dzieła te dobrze zdają sprawę z zasobu frazeologicznego współczesnej polszczyzny ogólnej końca lat 90. (rozumianej jako odmiana zawierająca w sobie zarówno polszczyznę niegdyś nazywaną „literacką”, jak i potoczną, pojmowaną jako swoiste centrum języka, narzędzie codziennej, kulturalnej, acz nieoficjalnej polszczyzny), w mniejszym zaś stopniu — z wewnętrznych odmian polszczyzny.

Czynnikami wpływającymi na kompletność zanotowanego w planowanym dziele zasobu frazeologizmów będą przede wszystkim: 1. jakość przygotowywanego korpusu i tekstów dodatkowych; 2. metoda kwalifikacji postaci kanonicznej idiomu. Pominąwszy sam dobór tekstów, ze względu na ograniczoną wiedzę o korpusie można jedynie wyrokować, oczywiście na wysokim poziomie ogólności, że najważniejszą rolę odegrają zastosowane narzędzia informatyczne. Wykorzystane oprogramowanie powinno otworzyć możliwości wyszukiwania zarówno kontekstów z frazeologizmami, jak i częstych połączeń wyrazowych, zakładając niejako potencjalność istnienia frazeologizmu. Wydaje się, że wszystko zależeć będzie od zastosowanego komponentu wyszukiwawczego (morfologicznego bądź leksykalnego i/lub semantycznego?) oraz od dopracowania interfejsu użytkownika/redaktora. Z zapowiedzi redaktorów i twórców korpusu wynika, że duże znaczenie będzie miała interpretacja kolokacji (m.in. częstość użycia, weryfika-

⁴ Nie podejmuję tematu frazemów w tym artykule, choć bliższe terminologicznie i pojęciowo są mi rozwiązania zaproponowane przez A.M. Lewickiego, który wyraźnie odróżnia *związki idiomatyczne* od *frazemów* (Lewicki 2003; Lewicki, Pajdzińska 2001). Redaktorzy WSJP przyjęli szerokie rozumienie terminu *frazem*, zgodnie zresztą z propozycją W. Chlebdy (Chlebda 2001, 2003).

⁵ Jak podaje sam autor — w ponad 38 tys. artykułach hasłowych zawarł 200 tys. wyrażań, zwrotów i fraz (WSFJP: 9).

⁶ Zob. też recenzję tegoż słownika (Ignatowicz-Skowrońska 2003).

⁷ Należy pamiętać, że w liczbie tej zawierają się również, prócz związków idiomatycznych, przykłady schematów łączliwości (np. cierpieć coś do kogoś «mieć do kogoś urazę, pretensję, odczuwać niechęć»; ktoś ciężki w czymś «o kimś bardzo naiwnym, łatwowiernym»), frazemów (np. czarna rozpacz «wielka, ogromna rozpacz»; (ktoś wygląda) jak malowany «(ktoś wygląda) bardzo ładnie, jak na obrazie, jak z obrazka»).

cja poprawnościowa), a to z kolei doprowadzi do wykrycia związków pod jakimś kątem nieregularnych i w końcu — w niektórych wypadkach — do odnotowania hasła.

Dobrym rozwiązaniem, które sprawdza się w pracy nad opisem zbioru związków idiomatycznych, jest korzystanie z indeksu frazeologizmów. Doświadczonemu frazeografowi sporządzenie takiej listy nie zabierze więcej niż kilka miesięcy pracy, lecz musi on pamiętać o wielopostaciowości kształtu formalnego i możliwości polisemantyczności frazeologizmu, w tym o zmianie zakresu jego znaczenia (rozszerzenie i specjalizacja, przekraczanie granic odmianowych). Indeks może się okazać niezwykle pomocny przy sprawdzeniu istnienia we współczesnej polszczyźnie zarówno interesującego nas frazeologizmu, jak i jego wielokształtności. Osobnym problemem jest hasłowanie derywatów frazeologicznych (zob. Bąba 2003), np. znominalizowanych zwrotów bądź zwerbalizowanych wyrażeń, co skutkuje potrzebą wyróżnienia dwóch postaci frazeologizmu w zależności od pełnienia funkcji argumentu lub predykatu w strukturze zdania. Kłopotów może przysporzyć także notacja fraz, choć propozycja zbioru kryteriów ich wyróżniania pojawiła się ostatnio w literaturze przedmiotu (Bąba, Liberek 2004).

Zasób frazeologiczny współczesnej polszczyzny ogólnej tworzą trzy rodzaje idiomów: 1. przede wszystkim jednostki stabilne, o czym świadczy wysoka frekwencja uwzględniająca parametr ekstensji i trwałości historycznej (w grupie tekstów zróżnicowanych stylistycznie bądź gatunkowo lub ograniczonej tylko do określonego ich typu), 2. jednostki ekspansywne, czyli innowacje językowe, które przeszły proces aklimatyzacji, 3. jednostki recesywne, czyli idiomy wycofujące się (w różnym tempie) ze zwyczajny językowego. Wszystkie wymienione typy związków wyrazowych powinny znaleźć swą reprezentację w NKJP, co umożliwi zanotowanie ich w zgodnej z rzeczywistością językową postaci i znaczeniu w WSJP⁸.

Stosunkowo najmniej kłopotów przyniesie obserwacja jednostek nieciąglych z grupy pierwszej, szczególną ostrożność bowiem trzeba będzie zachować jedynie przy frazeologizmach rzadko spotykanych bądź pojawiających się wyłącznie w tekstach najwyższej próby z zakresu humanistyki. Wielką rolę odegra tu jakoś NKJP. Weźmy np. idiom *Mrozek by tego nie wymyślił* oraz biblizmy *grób pobielany* oraz *wierzgać przeciw ościeniowi* i sprawdźmy, jak przedstawia się ich reprezentacja w dostępnych korpusach polszczyzny (dostęp 24.02.2008). I tak dla frazy z nazwiskiem polskiego pisarza wyszukiwanie dało następujące rezultaty: IPI PAN — 6 przykładów, PELCRA — 2 przykłady (GW 1993 i 1994), PWN — 1 przykład (P 2004). Wyrażenie *grób pobielany* IPI PAN notuje 3 razy, PELCRA — 2 razy (cytaty z tłumaczenia *Imienia róży* Umberta Eco), PWN — raz. Zwrot *wierzgać przeciw ościeniowi* IPI PAN potwierdza jednym przykładem, ale na zasadzie cytatu („Ale, jak mówi Święty Paweł w Piśmie Świętym «nie

⁸ Osobnym problemem jest zapis archaizmów frazeologicznych, czyli idiomów, których istnienie potwierdzają czytane do dziś teksty starsze i które wchodzą w skład zasobu biernego (a niekiedy i czynnego) niemożliwej do określenia grupy użytkowników języka. NKJP może nie przynieść danych dokumentujących użycie takich frazeologizmów, z pewnością jednak będą to przypadki odosobnione.

będziesz przeciw ościeniowi wierzgał»’), PELCRA mieści pięć przykładów (wszystkie z GW), a PWN daje jedno użycie idiomu z 1937 roku (*Szatan z siódmej klasy* Kornela Makuszyńskiego). Już choćby z tego krótkiego przeglądu rezultatów przeszukiwania korpusów wynika, że ich zawartość w odniesieniu do zakresu notowania frazeologizmów nie zawsze musi być zadowalająca⁹. Wielką rolę odegra suwerenna decyzja redaktorów, którzy określą z pewnością pułap frekwencji oraz inne warunki sprzyjające odnotowaniu frazeologizmu w WSJP.

Przegląd wydanych niedawno WSFJP, WSF oraz USJP pokazuje brak pomysłu na uporządkowanie sprawy istnienia/nieistnienia we współczesnej polszczyźnie wymienionych idiomów. Zacznijmy od WSFJP: mimo tak ogromnej liczby artykułów hasłowych autor nie zawarł w swym słowniku żadnego z interesujących nas związków frazeologicznych, choć o frazie z *Mrożkiem* wspomniał we wstępie, wyjaśniając decyzję jego braku (Wstęp do WSFJP: 12). WSF oraz USJP, chociaż oparte na tym samym materiale korpusowym, nie są konsekwentne w zapisie. Różnicę tę w pewnym stopniu może tłumaczyć autonomiczność zespołów redakcyjnych tych dzieł. WSF uwzględnił jedynie zwrot *wierzgać przeciw ościeniowi* z kwalifikatorem *przestarzały* i z cytatem z *Szatana z siódmej klasy*, o którym już wcześniej wspomniałem. USJP notuje bez kwalifikatora zwrot o proveniencji biblijnej, wyrażenie kwalifikowane jest jako *książkowe* pod hasłem **pobielić** i niekwalifikowane pod hasłem **grób**. Brak natomiast frazy z *Mrożkiem*. Nieopatrywanie kwalifikatorami związków frazeologicznych bądź niekonsekwencja w zapisie świadczyć może o tym, że wyzyskanie korpusu do opisu leksykograficznego (tu: dookreślenie chronologiczne, stylistyczne bądź frekwencyjne) jednostek nieciągłych jest niewystarczające.

Wyrażenie *grób pobielany* jest w istocie niezwykle rzadko reprezentowane w polszczyźnie. Drugi z frazeologizmów biblijnych: *wierzgać przeciw ościeniowi*, choć też nieczęsty, spotykany jest zarówno w literaturze pięknej, piśmarstwie z zakresu humanistyki (zob. cytaty w SFWP), jak i w prasie (8 cytatów wynotowałem z poddanych w tym celu ekscerpcji GW, Rzp, N, P i W, zob. Fliciński 2007a: 225–227). W materiale internetowym udało się odnaleźć 71 potwierdzeń użycia tego idiomu: 44 razy napotykamy wierny cytat z *Dziejów Apostolskich*, 6 razy umieszczono go w kontekście religijnym, a 19 przykładów ilustrowało inne realizacje frazeologizmu (tamże)¹⁰. Związek idiomatyczny *Mrożek by tego nie wymyślił* jest reprezentowany ponad 40 razy w wybranych archiwach prasowych w sieci i w materiale z witryn internetowych¹¹.

⁹ Warto przy okazji zauważyć, że inny niż korpusowy sposób kolekcjonowania potwierdzeń użycia idiomów może przynieść czasami o wiele lepsze rezultaty ilościowe. Autorzy SFWP, korzystając z podręcznej kartoteki gromadzącej wyłącznie fragmenty tekstów zawierające frazeologizmy, mogli dać wystarczającą liczbę cytatów pochodzących z różnych źródeł przy związkach wyrazowych *Mrożek by tego nie wymyślił* (z WK, P i DzP) i *wierzgać przeciw ościeniowi* (z TP oraz książek Błońskiego, Jasienicy, Lema, Łojka i Michnika), natomiast powtórzenie tych samych trzech cytatów w notacji *grobu pobielanego* (tak pod hasłem **grób**, jak i **pobielany**) wskazuje na nieczęste występowanie tego frazeologizmu (por. Wstęp do SFWP: 15), co znalazło swoje odzwierciedlenie w słowniku w postaci kwalifikacji *rzadkie*.

¹⁰ Badanie zasobów Internetu z marca 2006 roku.

¹¹ Przybliżenie liczby przykładów wynika z nieprzeszukania serwisów płatnych.

Obserwacja funkcjonowania w normie trzech wybranych frazeologizmów (szczególnie ukierunkowana — trzeba podkreślić — na ich odnotowywanie) uprawnia do stwierdzenia ich statusu jako jednostek stabilnych i do opowiedzenia się za umieszczeniem tych idiomów w WSJP (z odpowiednim kwalifikatorem). Taki wniosek wynika z analizy i interpretacji materiału, który został zebrany przez badacza nastawionego na odszukanie potwierdzeń nieokazjonalnych realizacji frazeologizmów. Korpusy tekstowe oraz dzieła leksykograficzne (poza SFWP), wykorzystane jako zbiory porównawcze, nie dały niepodważalnych argumentów za nieokazjonalnością wystąpień.

Z opisem jednostek ekspansywnych wiążą się problemy innej natury. Przede wszystkim trzeba taki nowy element, który pojawił się w języku, odnaleźć (a zatem niezbędna jest permanentna obserwacja zasobu/normy oraz ekscerpca wielu różnorodnych źródeł), by potem dokładnie zanalizować jego funkcjonowanie i proces stabilizacji w uzusie. Ponadto, do oceny innowacji niezbędne jest odkrycie relacji semantycznych, w jakie wchodzi ona z synonimicznymi jednostkami ustabilizowanymi, uwarunkowań konsytuacyjnych i socjolingwistycznych, a niekiedy też — prześledzenie genezy neofrazeologizmu. Przy często spotykanej wielopostaciowości nowej jednostki frazeologicznej jedynie oparta na autentycznym materiale i dogłębna interpretacja faktów językowych może doprowadzić do fortunnego ustalenia postaci kanonicznej związku idiomatycznego (skład leksykalny, znaczenie).

Przedmiotem próby opisu nowego frazeologizmu — w celu przedstawienia wielu wątpliwości (nie wszystkich), jakie wiążą się z wybranym sposobem jego opracowania frazeograficznego — uczynię innowację uzupełniającą *zamiatać coś pod dywan* (Bąba, Fliciński 2004). Aklimatyzację tej pożyczki z angielszczyzny opracowywaliśmy na podstawie „starych” metod warsztatowych, czyli uwzględniliśmy odszukane przez nas w materiałach poddanych ekscerpacji (m.in. w wybranych tytułach prasowych) w Pracowni Leksykograficznej Instytutu Filologii Polskiej UAM realizacje tekstowe neofrazeologizmu. Wyzyskaliśmy wówczas 12 cytatów z kartoteki podręcznej, które pozwoliły na udokumentowanie postaci kanonicznej zwrotu w schemacie składniowym *ktoś + zamiata + coś + pod dywan*¹². W ocenie normatywnej tego neofrazeologizmu postępowaliśmy zgodnie z myśleniem zdroworozsądkowym, pozwalającym na odrzucenie postaci nielogicznych, które nie potwierdzały kalkowanego wzorca *sweep something under the carpet*, a także kontaminujących bądź nawiązujących realizacji tekstowych, odwołujących się do istniejących w polszczyźnie zwrotów o podobnym znaczeniu *chować coś pod sukno, chować coś pod korcem*.

Czy jednak postąpiliśmy słusznie? Wątpliwości może budzić przede wszystkim dobitne opowiedzenie się za jednokształtnością idiomu w formie zwrotu z leksykalnym komponentem *zamiatać* (z uwzględnieniem pary aspektowej *zamiatać — zamieść*), mającym niejako faworyzować przeniesienie tłumaczonego elementu obcojęzycznego. Kategoria obrazowości frazeologizmu, nieuwzględniana przez wielu badaczy, wynikająca wprost z wzorca angielskiego, oraz zgodność z uprawdopodobnieniem źródła jego

¹² Innowację tę notuje najnowsze wydanie SWJPDun (2007).

powstania zaważyła z pewnością na wyrokowaniu o ustabilizowaniu się postaci kanonicznej w polszczyźnie. Czy dla użytkownika współczesnej polszczyzny przesłanka ta musi mieć znaczenie? Przejęcie tej pożyczki jest prawdopodobnie związane z odtwarzaniem zasłyszanego w uzusie (w kontekście, w konkretnej sytuacji) kształtu formalnego idiomu o znaczeniu ‘starać się coś ukryć, zataić, zatuszować przed kimś’.

Interesujący nas idiom można zasłyszeć w telewizji i na antenie radia, a zgodnie z rzeczywistością zapisy takich realizacji stają się pomocne w interpretacji socjolingwistycznej komunikatu (jego nadawców) oraz analizie zakresu użytkowania neofrazeologizmu. Spróbujmy jednak sprawdzić realizacje związku frazeologicznego *zamiatać* — *zamięść coś pod dywan* w dostępnych trzech typach zbiorów tekstowych: korpusach języka polskiego dostępnych w sieci, w wybranych archiwach gazetowych¹³ (z bezpłatnym dostępem; po jednym dzienniku i tygodniku opiniotwórczym) i zasobach stron WWW¹⁴. Aby uprościć nasze rozważania, pominiemy w trakcie analizy kwestię paradygmatu frazeologizmów i jego defektywności (zob. Lewicki 1987: 20), choć na tę przeszkodę z pewnością natkną się w swej pracy redaktorzy WSJP w trakcie finalnego hasłowania idiomów.

Korpus IPI PAN (dostęp 20.02.2008) dał 56 pewnych wyników (nie uwzględniono powtórzonych cytatów), z czego najczęściej potwierdzony jest wariant oparty na składniku werbalnym *zamiatać*–*zamięść* — 22 razy (jako czasowniki: *zamięść* 7 razy, *zamiatać* 4 razy; jako różne postaci imiesłowów — bierne na *-ny* i (raz) na *-ąc* — 11 razy), natomiast postać wyrażenia rzeczownikowego z komponentem *zamiatanie* — 17 razy. Dwukrotnie pojawił się również zwrot z synonimicznym czasownikiem *zmiatać*. Odnosić należy również pięciokrotne użycie zwrotów z komponentami *pozamiatać* (czasownik 4 razy, imiesłów 1 raz) i *chować*–*schować* (czasownik 4 razy, imiesłów 1 raz). Poza tym jeden raz w skład omawianego frazeologizmu wchodziły takie jednostki leksykalne, jak: *chowanie*, *skryć*, *wmieciono*, *wpychanie*, *zamięcenie*.

Korpus referencyjny PELCRA (dostęp 20.02.2008) dał 23¹⁵ wyniki niezaprzeczalnie potwierdzające użycie tego frazeologizmu. Najczęściej realizowana jest postać idiomu z komponentem *zamiatać*–*zamięść* — 9 razy (czasowniki: *zamięść* 2 razy, *zamiatać* 1 raz; imiesłowy: *zamiatany* 4 razy, *zamięciony* 2 razy) oraz w formie znominalizowanej *zamiatanie* — 5 razy, z tym że w 3 przykładach autorzy tekstów doprowadzili do zdefrazeologizowania się zwrotu/wyrażenia, wstawiając w markowane zaimkiem *coś* miejsce rzeczownik *śmieci*. Poza tym w skład omawianego frazeologizmu wchodziły także komponenty: *pozamiatać* — 3 razy, *podmiatać* — 1 raz, *podmiatanie* — 1 raz, *schować* — 1 raz, *chowany*–*schowany* — 2 razy, *zmiatany* — 1 raz.

¹³ Pominę GW, której część archiwum mieści w sobie korpus PELCRA, podobnie Rzp, której treść zawiera się w korpusie PWN.

¹⁴ Do analizy wybrane zostaną przykłady, w których nie naruszono zasady stabilności struktury semantycznej frazeologizmu i zasady stabilności leksykalnego kontekstu frazeologizmu (wg: Bąba 1989: 83–86).

¹⁵ 19 przykładów pochodzi ze stenogramów sejmowych z lat 2002–2004, w tym 6 z wypowiedzi Adama Michnika zeznającego przed komisją śledczą wyjaśniającą okoliczności tzw. Rywingate; pozostałe 4 — to cytaty z GW z lat 1992, 1996, 1997, 1999.

Korpus PWN (dostęp 22.02.2008) dał 5 trafnych przykładów użycia (4 pochodzą z Rzp) frazeologizmu, z czego trzykrotnie wystąpiła postać wyrażenia rzeczownikowego *zamiatanie pod dywan*, a dwukrotnie — zwrotu *zamiatać–zamieść coś pod dywan*.

Archiwum online dziennik.pl (dostęp 22.02.2008) na przestrzeni lat 2006–2008 dało 63 trafne wyniki, z czego wariant zwrotu z parą aspektową *zamiatać–zamieść* wystąpił 43 razy (czasowniki: *zamieść* 18 razy, *zamiatać* 10 razy, w tym jeden zdefrazeologizowany przykład; formy bezosobowe: *zamiatano* 1 raz i *zamieciono* 1 raz; jako różne postaci imiesłów — bierne na *-ny* i (raz) na *-qc* — 13 razy), a postać wyrażenia rzeczownikowego z komponentem *zamiatanie* pojawiła się 10 razy. Odnotować należy mniej liczne potwierdzenia: *chować–schować* 6 razy i po 1 razie: *spychając*, *wkopany*, *zamiata się*, *zepchnąć*.

Archiwum online polityka.pl (dostęp 22.02.2008) na przestrzeni lat 1999–2007 dało 36 trafnych wyników, z czego wariację *zamiatać–zamieść* potwierdziło 20 przykładów (czasowniki: *zamieść* 6 razy, w tym jedno użycie zdefrazeologizowane, *zamiatać* 9 razy, w tym trzy użycia zdefrazeologizowane; imiesłowy bierne na *-ny* — 5 razy), a wyrażenie *zamiatanie pod dywan* pojawiło się 3 razy, podobnie zresztą jak zwrot z komponentem *chować*. Odnotowałem również dwukrotne wystąpienie zwrotu *sprzątnąć coś pod dywan* oraz po jednym przykładzie z jednostkami leksykalnymi: *nazamiatać*, *wmieść*, *zamiata się*, *zamiecienie*, *zmiatanie*, *zmiatano*, *zmiatany*, *zmieść*.

Ekscerpcja w Internecie (dostęp 22.02.2008) z pierwszych 100 witryn wskazanych przez prostą wyszukiwarkę (przy zadaniu wyrażenia „pod dywan”) dało 97 trafnych wyników, co potwierdza funkcjonowanie w zasobie czynnym użytkowników języka interesującego nas tu idiomu¹⁶. Zwrot z *zamiatać–zamieść* pojawił się 45 razy (czasowniki: *zamieść* 16 razy, w tym jedno użycie zdefrazeologizowane, *zamiatać* 19 razy, w tym dwa użycia zdefrazeologizowane; imiesłowy bierne na *-ny* i (raz) *-qc* — 10 razy, w tym jedno użycie zdefrazeologizowane), a wyrażenie rzeczownikowe z komponentem *zamiatanie* — 34 razy. Ponadto swą reprezentację w materiale pochodzącym z Internetu miały takie elementy leksykalne, jak: *chować–schować* 6 razy (czasowniki wraz z imiesłowami), *chowanie* 3 razy, *zmiatanie* 3 razy, *pozamiatać* 2 razy oraz (jednokrotne wystąpienie) *trafić*, *wmiatać*, *wmiatani*, *wmieciony*, *wmieść*, *zakopywanie*. Na marginesie można dodać, że 25 razy użyto tego idiomu jako tytułu (bądź śródtytułu), co jest zgodne z przyjętym w prasie zwyczajem, wskazującym na funkcjonalność zastosowania frazeologizmu w praktyce dziennikarskiej. Niektórzy z badaczy potraktowaliby takie potwierdzenia za dobrą monetę, przyjmując je za jeden z argumentów przemawiających za stabilizacją związku frazeologicznego w normie frazeologicznej (status utrwalonej jednostki w zasobie frazeologicznym współczesnej polszczyzny).

Podsumowanie fragmentu rozważań dotyczącego jednostek ekspansywnych, który przedstawiony został w formie komentarza leksykograficznego, należy rozpocząć od stwierdzenia, że wszystkie trzy rodzaje źródeł poddanych oglądowi potwierdzają

¹⁶ Pod uwagę zostały wzięte strony niepowtarzające się, pominięto przy tym portale gazetowe wyzyskane wcześniej, jak internetowe strony GW, Rzp itp. Materiał pochodzi z tekstów zróżnicowanych pod względem założonego odbiorcy (np. tvn24.pl, wiadomości24.pl, onet.pl, salon24.pl, portale miast i gmin, strony hobbyistyczne i prywatne i in.), gatunków wypowiedzi (np. forum, blog i in.).

postać kanoniczną zwrotu *zamiatać–zamieść coś pod dywan* — z częstszą w tekstach formą czasownika w aspekcie dokonanym. Okazało się również, że wysoką frekwencję ma realizacja tego frazeologizmu w postaci wyrażenia (niewiele niższą od zwrotu) — *zamiatanie czegoś pod dywan*. Wydaje się zasadne odnotowanie tych dwóch postaci w WSJP, choćby z powodu pełnienia przez nie odmiennych funkcji składniowych. WSJPDun hasłuje jedynie zwrot **zamiatać — zamieść {coś} pod dywan** ‘ukrywać kłopotliwe, nierozwiązane problemy, sprawy’, a w dwóch cytatach ilustrujących użycie idiomu znalazły się realizacje komponentu werbalnego w formie czasownika (*zamiatać*) oraz imiesłowu współczesnego (*zamiatając*). O ile w zgromadzonym przeze mnie materiale potwierdza się częste użycie czasownika niedokonanego, o tyle imiesłów współczesny napotkałem 3 razy, co można zinterpretować jako użycie rzadkie w porównaniu z częstym występowaniem imiesłówów biernych — 42 razy. Ponieważ jestem zwolennikiem prezentacji w materiale ilustrującym hasło postaci częściej pojawiających się w uzusie, skłaniałbym się raczej ku wyzyskaniu cytatów z imiesłowami o wyższej frekwencji — w tym wypadku biernymi. Rozwiązanie podsunie z pewnością materiał pochodzący z NKJP.

O wiele większy problem do rozwiązania przynosi treść artykułu hasłowego dotycząca informacji normatywnej. Pominąć można komponenty wariantywne o niskiej frekwencji, jako mało istotne (np. *nazamiatać, trafić, wmiatać–wmieść, zakopywanie, zamiata się, zepchnąć*). Jak postąpić jednak z wariantami zwrotów ze składnikami werbalnymi o wysokiej frekwencji: *pozamiatać* (10 przykładów użycia w zebranych materiale) i *chować–chować* (21 razy)¹⁷? Uprawnione wydaje się podanie w tym wypadku informacji wskazującej na błędne użycie frazeologizmu z wymienionymi komponentami, na podobnej zasadzie jak odnotowuje się niepoprawność wariantu wyrażenia *twardy orzech do zgryzienia* w postaci *ciężki orzech do zgryzienia*¹⁸. Potwierdza to praktyka wydawnictw ortoepicznych¹⁹:

pod hasłem **orzech**:

SPP: Twardy (*nie*: ciężki) orzech do zgryzienia

NSPP: Twardy, *rzad.* trudny (*nie*: ciężki, *nie*: nie lada) orzech do zgryzienia «problem trudny do rozwiązania, zadanie sprawiające trudności»

WSPP: Twardy, *pot.* trudny (*nie*: ciężki, *nie*: nie lada) orzech do zgryzienia «problem trudny do rozwiązania, zadanie sprawiające trudności»

¹⁷ Wymieniona para aspektowa nawiązuje do istniejących w polszczyźnie zwrotów o podobnym znaczeniu **chować coś pod sukno** ‘odkładać jakąś sprawę, nie mając zamiaru jej załatwić w najbliższym czasie’ oraz **chować (kryć, trzymać) coś pod korcem** ‘ukrywać, starać się coś zataić; utrzymać coś w tajemnicy’ (Bąba, Fliciński 2004: 145). W tym wypadku możliwa jest także interpretacja tych faktów jako innowacji kontaminujących.

¹⁸ Dla porównania podaję frekwencję użycia najczęstszych komponentów w tym wyrażeniu (wraz z poprawnym, lecz rzadkim składnikiem *trudny*) w materiale z korpusów: IPI PAN (dostęp 26.02.2008): twardy — 60 razy, ciężki — 17 razy, trudny — 32; PELCRA (dostęp 16.01.2008): twardy — 20 razy, ciężki — 11 razy, trudny — 10; PWN (dostęp 23.02.2008): twardy — 14 razy, ciężki — 4, trudny — 3.

¹⁹ Ze słowników frazeologicznych informację poprawnościową daje WSFJP pod hasłem **orzech**: 1. (**ciężki, nie lada**) **orzech do zgryzienia** • *błęd.* Twardy, trudny orzech do zgryzienia [...].

pod hasłem **twardy**:

SPP: Twardy (*nie*: ciężki) orzech do zgryzienia «duża trudność do przezwyciężenia»

NSPP: Twardy (*nie*: ciężki, *nie*: nie lada) orzech do zgryzienia «problem trudny do rozwiązania, zadanie sprawiające trudności»

WSPP: Twardy, *pot.* trudny (*nie*: ciężki, *nie*: nie lada) orzech do zgryzienia «problem trudny do rozwiązania, zadanie sprawiające trudności»

pod hasłem **zgryźć**

SPP: Twardy (*nie*: ciężki) orzech do zgryzienia «trudna sprawa»

Z daleko wreszcie posuniętą ostrożnością trzeba przystąpić do oceny jednostek recesywnych bądź zgoła już archaicznych. Wspomniałem wcześniej o odnotowywaniu (lub jego braku) rzadkiego wyrażenia *grób pobielany*. Niezwykle pomocny w takiej sytuacji okaże się postulowany przeze mnie indeks frazeologizmów oraz ukierunkowane przeszukiwanie dostępnych materiałów archiwalnych i współczesnych, niezależnie od istnienia NKJP. Ekskserpcja dodatkowych źródeł nie sprawia kłopotów i daje zadowalające efekty przy relatywnie niewielkim nakładzie czasu i pracy. Sądzę, że przyjęcie takiej procedury redakcyjnej podniesie poziom kompletności haseł w WSJP, a analiza zebranego materiału może czasem doprowadzić do zadziwiających na pierwszy rzut oka wniosków.

Spróbujmy się zastanowić, czy w słowniku współczesnej polszczyzny powinien zostać umieszczony idiom *nie mieć gdzie głowy skłonić*. SFWP nie odnotowuje tego frazeologizmu, WSFJP wprowadza to hasło do słownika z kwalifikatorami *książkowy* i *przestarzały*, a WSF notuje bez kwalifikatora. Kiedy niedawno, na potrzeby badań związanych z funkcjonowaniem frazeologizmów biblijnych, próbowałem odnaleźć potwierdzenia realizacji idiomu *nie mieć gdzie głowy skłonić* w różnych wariantach w zasobach sieciowych, stało się dla mnie jasne, iż świadome użycie tego związku wyrazowego jako frazeologizmu jest niezwykle rzadkie (czterokrotnie użyte w takiej funkcji, zob. Fliciński 2007a: 223–225). Spośród 50 przykładów ilustrujących jego żywotność 29 cytatów opisuje bezpośrednio Jezusa, 16 cytatów oddaje wiernie tekst Ewangelii (Mt 8, 20; Łk 9, 58), a 1 fragment — autorstwa ks. M. Malińskiego — nawiązuje do sytuacji biblijnej. Zwrot *nie mieć gdzie głowy skłonić* nie przekracza właściwie granic piśmiennictwa religijnego. Najczęściej napotykamy cytat biblijny, który ma na celu obrazowe dookreślenie w tekstach cech Jezusa. Ze względu na marginalne — choć nie sprawiające mimo to kłopotu w odczytaniu znaczenia komunikatu — użycie zwrotu *nie mieć gdzie głowy skłonić* jako idiomu w polszczyźnie ogólnej należałoby umieścić przy hasle w WSJP kwalifikator *religijny* bądź *chrześcijański*, wskazujący czytelnikowi słownika ograniczony zakres tej jednostki leksykalnej. Dopuszczalne, a może i bardziej uprawnione, są inne rozwiązania: po pierwsze zwrot sklasyfikować jako *recesywny*, *przestarzały* bądź *archaiczny* (w zależności od przyjętych procedur dotyczących kwalifikowania haseł), po drugie — idiomu w WSJP nie notować.

Na przedstawionych tu problemach frazeograficznych nie kończy się lista zagadnień, które wymagają dogłębnego przemyślenia jeszcze przed rozpoczęciem pracy z materiałem korpusowym. Zaprezentowałem jedynie wątpliwości nasuwające się badaczowi frazeologii, obserwującemu zmiany w uzusie i normie w zakresie używania związków

wyrazowych o względnie ustabilizowanym stopniu utrwalenia w świadomości/kompetencji językowej Polaków.

Zagadnienia o mniejszym stopniu ogólności, lecz wręcz narzucające się w pracy warsztatowej, to m.in.: wpływ innowacji frazeologicznych na dynamikę zmian kształtu formalnego frazeologizmów, neofrazeologizmy a granica ekspansywności i stabilności, kwalifikacja związków frazeologicznych (zwłaszcza uzupełnień z wewnętrznych odmian polszczyzny), uzależnienie zmian w normie frazeologicznej od mediatyzacji współczesnej polszczyzny itp.

Innowacje frazeologiczne polegające na przekształcaniach postaci idiomów zauważane bywają w wydawnictwach poprawnościowych bądź w szczegółowych opracowaniach wybranej grupy tekstów itp. Nie mamy tradycji tworzenia słowników lub indeksów innowacji, choć mogłyby one stanowić niejako frazeograficzną „poczekalnię” i podstawę do hasłowania idiomów, które uzualnie mają już status podobny do stałych związków wyrazowych, uznanych za normatywne. Wielkie słowniki frazeologiczne (SFWP, WSFJP, WSF) notują np. bezwyjątkowo zwrot: *zabierać się do czegoś jak pies do jeża*, a przegląd materiałów z korpusów, archiwów i sieci wskazuje na przyjęty uzualnie wariant z czasownikiem *podchodzić*²⁰. Nie przekonuje mnie wyjaśnienie, iż frazeologizm ten wywodzi się z przeniesienia obrazu sytuacji w sferę metaforyczną, która oderwała się od swego źródła, nazywając rzeczywistość ludzką, i z tego powodu uznany jest za poprawny komponent *zabierać się*, a nie *podchodzić*. Korpus IPI PAN daje 5 wyników, w tym z komponentem *zabierać* — 1 przykład, a z *podchodzić* — 3 przykłady²¹, korpus PELCRA potwierdza po jednym użyciu z wymienionymi czasownikami²², a korpus PWN nie ma przykładu zwrotu w postaci *zabierać się jak pies do jeża*, natomiast dwukrotnie odnotowuje zwrot z członem werbalnym *podchodzić*²³. Zasadne wydaje się zanotowanie omawianego frazeologizmu z wariacją w zakresie członu werbalnego.

Wiele trudności może sprawić ocena indywidualizmów, które przekraczają granicę pojmowania ich jako skrzydlatych słów i już jako neofrazeologizmy pomnażają zasób leksykalny polszczyzny. Weźmy np. „owskiakizmy”: *jazda bez trzymanki* (jednostka obecnie zaaklimatyzowana w języku), *(oj!) będzie się działo*²⁴ (frazja kojarzona

²⁰ Np.: „Dlaczego kolejne rządy **podchodzą do** zmian systemu ochrony zdrowia **jak** — nie przymierzając — **pies do jeża**” (GW 1995, nr 47, s. 13; źródło: PELCRA, dostęp 16.01.2008); „I jeszcze à propos papierków lakmusowych: ustawa o płacach w sferze budżetowej. Wszystkie rządy liberalne **podchodziły do** tej ustawy **jak pies do jeża** — a to ją zamroziły, a to próbowały nowelizować” (GW 1996, nr 149, s. 18; źródło: PELCRA, dostęp 16.01.2008). Nie dziwi w takim kontekście, że PSF notuje tę postać zwrotu, ilustrując ją przykładami z gazet.

²¹ Dostęp online 27.02.2008. W materiale IPI PAN jednokrotnie znalazł potwierdzenie zwrot z komponentem *przymierzyć się*.

²² Dostęp online 16.01.2008.

²³ Dostęp online 23.02.2008. Korpus PWN podaje też jeden przykład realizacji zwrotu w postaci *zbliżać się (do siebie) jak pies do jeża*.

²⁴ O aklimatyzacji indywidualizmu świadczy np. jego użycie w reklamie jednego z koncernów piwowskich. Warto zauważyć przy okazji zjawisko zmiany źródła tzw. skrzydlatych słów we współczesnej polszczyźnie: niegdyś przywoływano nośne wyrażenie z dzieł literackich, dziś płodna staje się twórczość copywriterów (por. Miodek 2000: 81–82).

z J. Owsakiem w czasie obejmującym działania medialne związane z akcją charytatywną WOŚP), *róbta, co chceta* (w zebranym przeze mnie materiale — jako tytuł programu bądź idea, hasło — kojarzone najczęściej z J. Owsakiem i na przestrzeni kilku lat powoli „odrywające się” od swego autora).

Jednym ze sposobów pomnażania zasobu frazeologicznego polszczyzny ogólnej jest zapożyczanie jednostek leksykalnych z socjo- i profesjolektów, języka funkcjonującego w mediach itp., np. *strzelić gola do własnej bramki, krótka ławka, ucieczka do przodu, powtórka z rozrywki, nowy początek, jazda po bandzie*²⁵. Zarówno mechanizmy frazeologizowania się grup składniowych, jak i wykraczanie związków idiomatycznych poza granice odmian uwarunkowane są współcześnie przez szczególne w swoim rodzaju zmediatyzowanie funkcjonowania języka oraz nieograniczoną wręcz możliwość tworzenia komunikatów (pisanych) przeznaczonych dla innych przez nadawców do niedawna niemających takiego przywileju. Przestrzeń telematyczna, łatwy dostęp do narzędzi wytwarzania komunikatów zmieniły w ostatnich latach sytuację przeciętnych użytkowników języka: zmienia się przede wszystkim znaczenie wpływu grupy „nieelitarniej” na żywotność niektórych tendencji rozwojowych polszczyzny. Odmierna jest również sytuacja badacza-lingwisty, któremu jest o wiele łatwiej dotrzeć do nieskrępowanych wypowiedzi osób z różnych grup społecznych i jedynie z przyzwyczajenia ciąży niezmiennie ku tekstom zapisanym (na marginesie pozostawiam badania dialektologów, psycholingwistów itd.).

Ten głos w dyskusji nad notowaniem frazeologii w WSJP może się wydawać zbyt radykalny, zwłaszcza w kwestii zawierzenia uzusowi (analiza zebranego materiału ilustrującego użycie) przy ocenie stabilnych i ekspansywnych idiomów. Ustawivszy się w pozycji obserwatora, nie sposób postąpić inaczej, jak tylko zdecydować o przyjęciu z dobrodziejstwem inwentarza indywidualnych wariantów stałych związków wyrazowych, których racjonalna ocena nie odrzuca (możliwość uzasadnionej interpretacji zmiany składu leksykalnego, łączliwości i znaczenia). Stąd też propozycja opracowania jako pomocy dla redaktorów indeksu frazeologizmów i eksploracji dodatkowych, pozakorpusowych źródeł, ukierunkowanej na wyszukiwanie idiomów (konieczne wyznaczenie dokładnej procedury). Założona elektroniczna wersja słownika, z siatką odniesień w postaci hiperlinków i z możliwością aktualizacji, daje ogromną szansę na zdanie sprawy z faktycznego stanu języka, nieograniczoną papierową formą książki oraz postawą emocjonalną wobec języka, a przede wszystkim — z dala od okowów kulturowego tabu i degradującej zdrowy rozsądek ideologii.

Bibliografia

- Bąba S., 1989, *Innowacje frazeologiczne współczesnej polszczyzny*, Poznań.
— 2003, Derywacja frazeologiczna jako jeden ze sposobów pomnażania frazeologii współczesnej polszczyzny, *Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza X (XXX)*, s. 7–23.
Bąba S., Fliciński P., 2004, *Zamiatać coś pod dywan*, *Język Polski LXXXIV*, s. 144–146.
— 2005, *Wejść (wskoczyć) w czyje (jakie) buty*, *Język Polski LXXXV*, s. 317–319.
— 2007, *Strzelić sobie w stopę*, *Język Polski LXXXVII*, s. 262–264.

²⁵ Większości z tych frazeologizmów nie notują słowniki.

- Bąba S., Liberek P., 2004, Frazeograficzne ujęcie fraz współczesnego języka polskiego, [w:] Frazeologia słowiańska i inne płaszczyzny systemu językowego, red. J. Bartoszevska, W. Mokijenko, H. Walter, Gdańsk, s. 7–11.
- Chlebda W., 2001, Frazematyka, [w:] Współczesny język polski, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 335–342.
- 2003, Elementy frazematyki. Wprowadzenie do frazeologii nadawcy, Łask.
- Fliciński P., 2006, Wybrane frazeologizmy „sportowe” w normie użytkowej współczesnej polszczyzny, *Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza XIII (XXXIII)*, s. 31–49.
- 2007a, Życia wybranych frazeologizmów biblijnych we współczesnej polszczyźnie, [w:] *Język religijny dawniej i dziś*, red. ks. P. Bortkiewicz, S. Mikołajczak, M. Rybka, t. III, Poznań, s. 214–228.
- 2007b (w druku): Nowe związki frazeologiczne a mediatyzacja polszczyzny ogólnej, *Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza, z. XIV (XXXIV)*.
- Ignatowicz-Skowrońska J., 2003, (rec.) Piotr Müldner-Nieckowski, Wielki słownik frazeologiczny języka polskiego, *Studia Językoznawcze 2*, s. 460–472.
- Lewicki A.M., 1987, Problemy opracowania słownika frazeologicznego, [w:] A.M. Lewicki, A. Pajdzińska, B. Rejakowa, *Z zagadnień frazeologii. Problemy leksykograficzne*, Warszawa, s. 5–38.
- 2003, *Studia z teorii frazeologii*, Łask.
- Lewicki A.M., Pajdzińska A., 2001, Frazeologia, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 315–333.
- Miodek J., 2000, Gramatyczne i stylistyczne znaki czasu w mediach, [w:] *Język w mediach masowych*, red. J. Bralczyk, K. Mosiołek-Kłosińska, Warszawa, s. 79–82.
- Żmigrodzki P., 2005, *Wprowadzenie do leksykografii polskiej*, wyd. II uzup., Katowice.
- Żmigrodzki P., Bańko M., Dunaj B., Przybylska R., 2007, *Koncepcja Wielkiego słownika języka polskiego — przybliżenie drugie*, [w:] *Nowe studia leksykograficzne*, red. P. Żmigrodzki, R. Przybylska, Kraków, s. 9–21.

Słowniki i korpusy

- NSPP — Nowy słownik poprawnej polszczyzny PWN, red. A. Markowski, Warszawa 1999.
- PSF — K. Głowińska, *Popularny słownik frazeologiczny*, Warszawa 2000.
- SPP — Słownik poprawnej polszczyzny, red. W. Doroszewski, Warszawa 1973.
- SFWP — S. Bąba, J. Liberek, *Słownik frazeologiczny współczesnej polszczyzny*, Warszawa 2001.
- WSF — Wielki słownik frazeologiczny PWN z przysłowiami, oprac. A. Kłosińska, E. Sobol, A. Stankiewicz, Warszawa 2005.
- WSFJP — P. Müldner-Nieckowski, *Wielki słownik frazeologiczny języka polskiego*, Warszawa 2003.
- WSO — Wielki słownik ortograficzny PWN z zasadami pisowni i interpunkcji, oprac. zasad pisowni i interpunkcji polskiej prof. E. Polański, Warszawa 2006.
- WSPP — Wielki słownik poprawnej polszczyzny PWN, red. A. Markowski, Warszawa 2004.
- Korpus IPI PAN — Korpus Instytutu Podstaw Informatyki Polskiej Akademii Nauk, opr. Zespół Inżynierii Lingwistycznej Instytutu Podstaw Informatyki PAN, II wydanie, 250M segmentów, online: <http://korpus.pl/index.php?lang=pl>.
- Korpus PELCRA — Korpus referencyjny języka polskiego, opr. Katedra Języka Angielskiego Uniwersytetu Łódzkiego, online: <http://www.ebi.ac.uk/~pezik/korpus/index.php>.
- Korpus PWN — Korpus Języka Polskiego Wydawnictwa Naukowego (wersja pełna), online: <http://korpus.pwn.pl/>.
- NKJP — Narodowy Korpus Języka Polskiego.

Skróty tytułów prasowych

- DzP — Dziennik Poznański, GW — Gazeta Wyborcza, N — Newsweek, P — Polityka, Rzp — Rzeczpospolita, TP — Tygodnik Powszechny, W — Wprost, WK — Wiadomości Kulturalne.